

Książki o filmie

„Kwartalnik Filmowy” nr 118 (2022)

ISSN: 0452-9502 (Print) ISSN: 2719-2725 (Online)

<https://doi.org/10.36744/kf.1170>

© Creative Commons BY-NC-ND 4.0

Grzegorz Fortuna Jr.

Uniwersytet Gdański

<https://orcid.org/0000-0003-0647-8710>

Historia kina nie musi być historią arcydzieł

Słowa kluczowe:

kino amerykańskie;
kino eksploatacji;
blaxploitation;
produkcja filmowa;
dystrybucja filmowa

Abstrakt

Książki Jacka Rokosza *Stracone dusze* (2017) oraz *Nadzy i rozszarpani* (2021) szczegółowo opisują historię amerykańskiego kina eksploatacji lat, odpowiednio, 1929–1959 i 1960–1980. Autor ukazuje kontekst społeczny, polityczny i kulturalny omawianego kina, a także drobiazgowo opisuje produkcyjne i dystrybucyjne uwarunkowania powstających wówczas filmów. Utrzymana w duchu Nowej Historii Kina, licząca ponad siedemset stron dwutomowa publikacja jest monografią pionierską na polskim rynku wydawnictw filmoznawczych, ponieważ porusza tematy niechętnie podejmowane przez rodzimych filmoznawców.



Historia kina to historia arcydzieł – z takim stwierdzeniem nadal można się spotkać nie tylko w publikacjach filmoznawczych, ale też podczas wykładów na wielu europejskich uczelniach. System selekcji, kanonizacji i późniejszej analizy wybranych dzieł oraz stylu ich twórców wydaje się logiczny z perspektywy czysto pragmatycznej. Nikt nie jest wszak w stanie obejrzeć, opisać i należycie przeanalizować całej światowej produkcji filmowej. Jest jednak coś niepokojącego w fakcie, że ucząc studentów, całe godziny poświęcamy wiwisekcji dzieł Felliniego czy Pasoliniego, podczas gdy o równie istotnym (a pod względem frekwencyjnym bardziej wpływowym) spaghetti westernie mówimy co najwyżej na marginesie; że analizujemy każdy szczegół *Obywatela Kane'a* (*Citizen Kane*, reż. Orson Welles, 1942), a o funkcjonującym równoległe kinie eksploatacji nie wspominamy ani słowem.

Takie podejście ma odzwierciedlenie w dostępnych na polskim rynku publikacjach filmoznawczych. Teksty poświęcone szeroko rozumianym nizinom kina nieczęsto pojawiają się w rodzimych czasopismach naukowych. Nieliczne książki dedykowane tej tematyce przyjmują natomiast zazwyczaj formę leksykonów (choćby pionierskie na polskim rynku *Odrażające, brudne, złe. 100 filmów gore* Piotra Sawickiego¹), tomów pokonferencyjnych (na przykład *Poszukiwacze zaginionych znaczeń. Perspektywa /wy/twórcy, odbiorcy i krytyka w badaniach nad kulturą audio-wizualną*²) bądź prac zbiorowych (trzy-

częściowe *Europejskie kino gatunków*³). I choć tego typu formuła pozwala poruszyć wiele tematów i zaprezentować mnogość kontekstów, trudno pozbyć się wrażenia, że w polskim piśmiennictwie brakuje ujęć monograficznych, które traktowałyby kino gatunkowe w sposób możliwie najbardziej holistyczny.

Niszę tę do pewnego stopnia wypełnia Jacek Rokosz dwutomową, liczącą ponad siedemset stron monografią amerykańskiego kina eksploatacji (w jej skład wchodzi *Stracone dusze. Amerykańska eksploatacja filmowa 1929-1959* /2017/ oraz

Nadzy i rozszarpani. Amerykańska eksploatacja filmowa 1960-1980 / 2021 / – zjawiska, które przez długie dekady stanowiło swego rodzaju rewers Hollywoodu. Twórcy kina eksploatacji (*exploitation cinema*) starali się przede wszystkim umknąć przed czujnością cenzury ze swymi kręconymi na szybko niedofinansowanymi filmami, oferującymi widzom to, czego wielkie wytwórnie pokazywać nie mogły – przemoc i seks.

Kino eksploatacji wywodziło się z wcześniejszych popularnych w Stanach Zjednoczonych form rozrywki, takich jak wodewil, teatr osobliwości czy powieść groszowa. Podobnie jak one, żywiło się sensacją i oferowało widzom szok oraz podniecie, których można było doświadczać w kontrolowanych warunkach. Zarówno procesem twórczym, jak i modelem dystrybucji rządziła logika zakazanego owocu. Jeśli film miał zdobyć dużą widownię i pozwolić producentowi na dalszą działalność w branży, musiał się odwoływać do najprostszych instynktów. Kiedy zaś sama produkcja nie obfitowała w odpowiednio szokujące treści, należało ten brak nadrobić za pomocą zmyślnego marketingu. Stąd zresztą wzięła się nazwa nurtu. Eksploatowany był zarówno temat (uzależnienia, choroby weneryczne itd.), gatunek (tych kino eksploatacji wynalazło kilkadziesiąt), jak i sam widz (starano się przyciągnąć go do kina wszelkimi możliwymi sposobami).

Pierwsza z książek Jacka Rokosza, *Stracone dusze*, opowiada o latach 1929-1959, kiedy kino eksploatacji musiało funkcjonować nie tylko w cieniu Hollywoodu, ale przede wszystkim na granicy prawa. W Stanach Zjednoczonych obowiązywał wówczas tzw. kodeks produkcyjny, który jasno określał, czego nie można pokazywać na ekranie. Nietrudno się domyślić, że były to tematy dla owego nurtu najbardziej kuszące. Funkcjonujący w tym okresie twórcy musieli zatem wypracować zestaw strategii, które pozwalały im działać w realiach warunków dyktowanych przez obrońców moralności. Z myślą o różnicach prawnych w poszczególnych stanach przygotowywano mniej lub bardziej obrazoburcze wersje poszczególnych tytułów. Scenariusze przenoszono na ekran w ciągu zaledwie kilku dni, nie robiąc przy tym prawie w ogóle dubli. Gotowe filmy opatrywano przedśłowiem (Rokosz nazywa je egzegezą /s. 33-37/) umieszczanym na planszach informacyjnych lub prezentowanym przez obwoźnego kinooperatora na żywo. Dzięki temu film nie jawił się jako produkcja eksploatująca sensacyjne wątki, natomiast przybierał formę przestrogi dla widzów – tak przynajmniej brzmiała wersja oficjalna, którą każdy producent wykorzystywał w razie kłopotów z prawem.

Nadzy i rozszarpani to już opowieść o zupełnie innej epoce, czyli latach 1960-1980, a więc czasach po poluzowaniu więzów dotychczas pętających niezależnych producentów. W okresie rewolucji seksualnej, brutalnych politycznych morderstw, wojny w Wietnamie i walki o równouprawnienie, gdy zaufanie Amerykanów do rządzących spadało w zastraszającym tempie, a do kin chodzili głównie widowie przed trzydziestym rokiem życia, wyklinana dotychczas eksploatacja znalazła nowy dom. Były nim grindhouse'y, czyli kina oferujące szeroko pojęte tanie filmy gatunkowe. Eksploatację prezentowano także w kinach samochodowych i na słynnych seansach o północy. Producenci nie musieli już jeździć ze swoimi filmami od miasteczka do miasteczka i martwić się o reakcje lokalnych szeryfów.

Z tej różnicy wynika także odmienna struktura obu książek. *Stracone dusze* rozpoczyna obszerny rozdział nakreślający kontekst powstawania omawianych filmów, ich formę i metody dystrybucji oraz reklamy, natomiast kolejne części

zostały poświęcone nie tyle poszczególnym gatunkom, ile poddawanych eksploatacji tematom (odpowiednio: narkotyki, seks i przemoc). Dwukrotnie większa objętościowo książka *Nadzy i rozszarpani* jest zorganizowana inaczej. Po dwóch rozdziałach wprowadzających czytelnika w świat kina niskobudżetowego Rokosz opisuje poszczególne jego podgatunki – *gore* i *slasher*, *bikesploitation* i *carsploitation*, *blaxploitation*, *rape and revenge*, wreszcie *sexploitation*.

To bardzo logiczny podział, jeśli weźmie się pod uwagę warunki, w których opisywane filmy funkcjonowały w poszczególnych epokach. W pierwszej z nich, zdominowanej przez kodeks produkcyjny, kino eksploatacji często musiało tworzyć dla siebie otoczkę edukacyjną, by uniknąć ataków ze strony obrońców moralności. Filmy te są z dzisiejszej perspektywy właściwie niemożliwe do jednoznacznego określenia, bo najczęściej stanowiły połączenia fabuły z improwizowanym dokumentem czy wręcz filmem edukacyjnym. Dlatego też ich klasyfikacji można dokonywać raczej ze względu na podejmowany temat niż reprezentowany gatunek. W epoce opisywanej w drugiej książce twórcy filmów niskobudżetowych cieszyli się znacznie większą wolnością artystyczną, w efekcie czego w Stanach Zjednoczonych powstały wymienione wyżej, liczne podgatunki.

Największą zaletą dylogii Jacka Rokosza jest mnogość kontekstów, w które zostały wpisane poszczególne produkcje. Choć najważniejsze filmy eksploatacji pochodzące z obu wyróżnionych epok (takie jak *Reefer Madness* /reż. Louis Gasnier, 1936/, *Mom and Dad* /reż. William Beaudine, 1945/, *Maniac* /reż. Dwain Esper, 1934/, *Noc żywych trupów* /*Night of the Living Dead*, reż. George A. Romero, 1968/ czy *Teksańska masakra piłą mechaniczną* /*The Texas Chain Saw Massacre*, reż. Tobe Hooper, 1974/) autor opisał w najdrobniejszych szczegółach, zdecydowanie wykroczył poza analizę tekstualną. Dowiódł przy tym, że nieobce są mu założenia Nowej Historii Kina⁴. Obie publikacje wypełniają dokładne i barwne omówienia zarówno tła społecznego i ekonomicznego działalności filmowców czy ówczesnego krajobrazu audiowizualnego, jak i stosowanych przez twórców praktyk produkcyjnych i dystrybucyjnych. *Stracone dusze* oraz *Nadzy i rozszarpani* nie są dzięki temu propozycjami hermetycznymi, ale zrozumiałymi dla czytelników o różnym stopniu filmoznawczego wtajemniczenia.

To właśnie rozległe opisy metod produkcji, dystrybucji i odbioru omawianych filmów mogą być najbardziej interesujące dla czytelników. Rokosz otwiera bowiem drzwi do świata, do którego wielu widzów – nawet tych wychowanych na teorii autorskiej, pokazach w Dyskusyjnych Klubach Filmowych i kanonie filmoznawczym – wcześniej nie zaglądało. W przeciwieństwie do filmów hollywoodzkich kino eksploatacji było realizowane za niewielkie pieniądze i przez małe ekipy (często złożone z absolutnych amatorów), za to z nadzieją na szybki zwrot zainwestowanych pieniędzy. Poszczególne produkcje rozpowszechniano pod różnymi tytułami i w rozmaitych wersjach, tak by uniknąć ingerencji cenzorskich i zmaksymalizować zyski. Filmowego fachu uczono się natomiast na (licznych) błędach. W efekcie każdy twórca mógł pochwalić się dziesiątkami niezwykłych historii, które autor w obu publikacjach interesująco relacjonuje.

W książkach Rokosza brakuje mi nieco dokładniejszego opisu zjawiska *midnight movies*, czyli filmów prezentowanych na legendarnych seansach o północy, wokół których wytworzyły się osobne praktyki odbiorcze i które położyły podwaliny pod szeroko rozumiany odbiór kultowy. Lukę tę można jednak za-

pełnić lekturą wydanej także w Polsce książki *Midnight Movies. Seans o północy*⁵. Niektóre stawiane przez autora tezy mogą natomiast wydać się dyskusyjne. Trudno na przykład zgodzić się, że *filmowa eksploatacja miała drenować kieszenie widzów (Nadzy i rozszarpani, s. 28)*, skoro bilety na omawiane filmy były zazwyczaj na tyle tanie, by na seans mogli sobie pozwolić nawet najmniej zamożni klienci. Opisując przypadające na przełom XX i XXI w. początki swojej fascynacji niszowym kinem gatunkowym, autor twierdzi z kolei, że *dostęp do zakazanej przyjemności niszowego kina był (...) mocno ograniczony (Nadzy i rozszarpani, s. 32)*. Choć filmowa obfitość oferowana obecnie przez Internet nie ma sobie równych w całej historii kina, to jednak koniec lat 90. był pod tym względem w Polsce okresem wyjątkowym – niemal na każdym rogu znajdowały się bowiem wypożyczalnie kaset wideo, a w nich można było znaleźć setki filmów eksploatacji.

Nieco więcej problemów nastęrcza lektura podsumowań obu publikacji. *Stracone dusze* zamyka rozdział zatytułowany „Napisy końcowe – koniec złotej ery kina eksploatacji”, w którym autor pisze, że *kino eksploatacji, (...) podkuliwszy ogon, wycofało się w cień (...) (s. 238)*. Tymczasem w *Nagich i rozszarpanych* przedstawia jego ekspansję. W drugiej publikacji podsumowujący rozdział „Rekiny, które pokonały eksploatację” sugeruje natomiast, że zmiany zapoczątkowane przez *Szczęki (Jaws, reż. Steven Spielberg, 1975)* uniemożliwiły niezależnym twórcom filmów gatunkowych dalszą działalność. Choć można zrozumieć płynącą z obu rozdziałów chęć „domknięcia” omawianych zjawisk, trudno uznać kino eksploatacji za zjawisko historyczne, dla którego dałoby się ustalić konkretną datę końcową. Rozwój hollywoodzkich superprodukcji nie zabił taniego kina gatunkowego, ponieważ na horyzoncie pojawiał się wówczas nowy nośnik (VHS) oraz nowa grupa docelowa (klienci wypożyczalni kaset wideo). Zmieniła się zatem platforma komunikacji z widzem, ale nie sama idea.

Powyższe uwagi nie powinny jednak przesłaniać najważniejszych zalet pierwszej polskiej monografii amerykańskiej eksploatacji filmowej. Publikacje Jacka Rokosza być może nie wywołałyby sensacji na amerykańskim rynku wydawnictw filmoznawczych, jednak w Polsce są pionierskie – i w tym tkwi ich wartość. *Stracone dusze* pokazują zupełnie inne oblicze epoki, którą kojarzymy przede wszystkim z filmem *noir*, wystawnymi produkcjami historycznymi, musicalami i westernami; *Nadzy i rozszarpani* opisują natomiast rozwój niskobudżetowego kina gatunkowego w realiach ówczesnej Ameryki targanej niepokojami społecznymi.

Dzięki położeniu nacisku na społeczne i polityczne tło omawianych zjawisk autorowi udało się osiągnąć jeszcze jedną, niezwykle ważną rzecz: ukazać, jak istotna dla kina amerykańskiego zawsze była eksploatacja. W latach 30. i 40. twórcy omawianych filmów poruszali tematy, których Hollywood zdecydowanie unikało. Natomiast w latach 60. i 70. wiele tanich produkcji gatunkowych przemawiało niejako w imieniu mniejszości seksualnych czy etnicznych (w formie sensacyjnej i „krzykliwej”, ale jednak), czego najlepszym przykładem jest nurt *blaxploitation* – filmów kręconych przez czarnych twórców dla czarnej publiczności i opowiadających o czarnoskórych bohaterach. Nie było to wprawdzie najważniejszym celem takich producentów, jak Roger Corman, ale filmy eksploatacji często okazywały się w tym względzie zaskakująco progresywne. Z perspektywy historyka kina eksploatacja także wydaje się istotna – po 1980 r. Hollywood przejęło bowiem wiele rozwiązań wypracowanych przez niezależnych producentów⁶.

Chociaż większość omawianych przez Jacka Rokosza filmów nie wzbudzi estetycznych czy intelektualnych zachwytów, nie umniejsza to ich roli w historii filmu ani też nie wyklucza potrzeby ich opisywania, tak by można było lepiej zrozumieć mechanizmy rządzące światowym kinem. Pozostaje zatem mieć nadzieję, że wkrótce doczekamy się polskich publikacji o włoskim *giallo* czy spaghetti westernie, francuskim kinie erotycznym, brytyjskich horrorach gotyckich, azjatyckich filmach *wuxia* i kung-fu, a także o innych słabo opisanych zjawiskach, które przez dekady rozpałały wyobraźnię widzów. To przecież także historia kina.

Jacek Rokosz, *Stracone dusze. Amerykańska eksploatacja filmowa 1929-1959*, Wydawnictwo Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera, Łódź 2017.

Jacek Rokosz, *Nadzy i rozszarpani. Amerykańska eksploatacja filmowa 1960-1980*, Wydawnictwo Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera, Łódź 2021.

¹ P. Sawicki, *Odrażające, brudne, złe. 100 filmów gore*, Wydawnictwo Yohei, Wrocław 2011.

² *Poszukiwacze zaginionych znaczeń. Perspektywa (wy)twórcy, odbiorcy i krytyka w badaniach nad kulturą audiowizualną*, red. K. Łuczyńska, M. Stańczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.

³ *Europejskie kino gatunków*, red. P. Kletowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016; *Europejskie kino gatunków 2*, red. P. Kletowski, M. Peplinski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020; *Europejskie kino gatunków 3*, red. P. Kletowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021.

⁴ Na gruncie polskiego filmoznawstwa najlepiej opisał je Michał Pabiś-Orzeszyna

w tekstach *Nowa Historia Filmu, Nowa Historia Kina. Część pierwsza: bedeker oraz pogodne wołanie o historię teorii i historię historiografii* („Ekrany” 2013, nr 6, s. 50-55) i *Nowa Historia Filmu, Nowa Historia Kina. Część druga: rewidowanie rewizjonistów* („Ekrany” 2014, nr 1, s. 55-60).

⁵ J. Hoberman, J. Rosenbaum, *Midnight Movies. Seans o północy*, tłum. M. Oleszczyk, Korporacja Ha!art, Kraków 2011.

⁶ Mowa tu zarówno o gatunkach (w latach 80. undergroundowy z ducha *slasher* zaadaptowano na potrzeby Hollywood, tworząc jego ułagodzoną wersję), jak i rozwiązaniach produkcyjnych (np. system zatrudniania kontraktowego).

Grzegorz Fortuna Jr.

Doktor na wydziale filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Laureat nagrody im. Krzysztofa Mętraka dla młodych krytyków filmowych (2016) i stypendium doktoranckiego Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej (2017). Publikuje w „Ekranych” i „Kinie”, a także na stronach film.org.pl i Kinomisja.pl. Współzałożyciel firmy dystrybucyjnej Velvet Spoon oraz Pracowni badań produkcyjnych i Nowej Historii Kina Uniwersytetu Gdańskiego. Członek kolektywu VHS Hell i współtwórca Octopus Film Festival w Gdańsku. Miłośnik polskiej popkultury przełomu lat 80. i 90., dawnego włoskiego kina gatunkowego i filmu grozy. Zainteresowany wszystkim tym, co zapomniane lub niedocenione.

Bibliografia

- Hoberman, J., Rosenbaum, J.** (2011). *Midnight Movies. Seans o północy* (tłum. M. Oleszczyk). Kraków: Korporacja Ha!art.
- Kletowski, P.** (red.) (2016). *Europejskie kino gatunków*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kletowski, P.** (red.) (2021). *Europejskie kino gatunków 3*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kletowski, P., Peplinski, M.** (red.) (2020). *Europejskie kino gatunków 2*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Luczyńska, K., Stańczyk, M.** (red.) (2016). *Poszukiwacze zaginionych znaczeń. Perspektywa (w)twórcy, odbiorcy i krytyka w badaniach nad kulturą audiovizualną*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pabiś-Orzeszyna, M.** (2013). Nowa Historia Filmu, Nowa Historia Kina. Część pierwsza: bedeker oraz pogodne wołanie o historię teorii i historię historiografii. *Ekrany*, (6), ss. 50-55.
- Pabiś-Orzeszyna, M.** (2014). Nowa Historia Filmu, Nowa Historia Kina. Część druga: rewidowanie rewizjonistów. *Ekrany*, (1), ss. 55-60.
- Rokosz, J.** (2017). *Stracone dusze. Amerykańska eksploatacja filmowa 1929-1959*. Łódź: Wydawnictwo Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera.
- Rokosz, J.** (2021). *Nadzy i rozszarpani. Amerykańska eksploatacja filmowa 1960-1980*. Łódź: Wydawnictwo Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera.
- Sawicki, P.** (2011). *Odrażające, brudne, złe. 100 filmów gore*. Wrocław: Wydawnictwo Yohei.

Keywords:

American cinema;
exploitation film;
blaxploitation;
film production;
film distribution

Abstract

Grzegorz Fortuna Jr.

The History of Cinema Does Not Have to Be a History of Masterpieces

Jacek Rokosz's books *Stracone dusze* [*Lost Souls*] (2017) and *Nadzy i rozszarpani* [*Naked and Torn Apart*] (2021) describe in detail the history of American exploitation cinema in 1929-1959 and 1960-1980, respectively. The author shows the social, political and cultural context of the cinema in question, and describes in detail the production and distribution strategies of producers working in that industry. The two-volume, over seven-hundred-page-long publication in the spirit of New Cinema History is a pioneering monograph with regard to film studies publishing in Poland, as it deals with topics reluctantly taken up by Polish scholars.